

# PROTOKÓŁ Nr XXVII/2017

dwudziestej siódmej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,  
odbytej w dniu 31 marca 2017 roku  
w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Jezioranach  
przy ul. Konopnickiej 13

*Pan Bogusław Wierzbicki - Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach* powitał wszystkich przybyłych na XXVII sesji VII kadencji Rady Miejskiej w Jezioranach.

Następnie otworzyła XXVII sesję Rady i oświadczyła, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 11 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 5 do protokołu**, **lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 6**, **lista obecności zaproszonych gości – załącznik nr 7**.

Na sekretarza obrad powołany został *Radny Józef Kaniuga*.

Obrady rozpoczęto o godz. 16.00 zakończono o godz. 18.15.

*Pan Przewodniczący* zapytał, czy są propozycje zmian do porządku obrad?

Nikt z obecnych nie zgłosił zmiany do porządku.

Następnie *Pan Przewodniczący* odczytał porządek obrad, który przedstawia się w sposób następujący:

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
3. Interpelacje i wnioski radnych.
4. Wolne wnioski i zapytania.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - 1) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Jeziorany dla terenu położonego w obrębie działki 133/20,
  - 2) dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą Prawo oświatowe na okres od dnia 1 września 2017 do dnia 31 sierpnia 2019 r.
  - 3) zmian w budżecie gminy na 2017 rok,
  - 4) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2017-2029.
6. Przyjęcie protokołu XXVI sesji.
7. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

## ***Ad. 2. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.***

„Zgodnie z zobowiązaniem, o którym mówiłem na poprzedniej sesji ustaliłem spotkanie z Marszałkiem na temat dróg wojewódzkich, chodnika z Jezioran do Wójtówki. W przyszłym tygodniu spotykam się z Dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich i z Panem Marszałkiem na ten temat, będziemy to omawiać. Wstępne propozycje, które były w rozmowie kształtowałyby to w taki sposób podobnie jak w miejscowości Kikity, ale musimy omówić szczegóły, bo to będzie zdecydowanie większa inwestycja niż ta, która w Kikicach będzie realizowana. Tam trzeba przeprowadzić niwelację terenu, przede wszystkim dodatkowe oświetlenie tej ścieżki. Przyjemnie spotkania, część Radnych słyszała na Komisji, Państwo Sołtysi część wie Turniej Samorządów w Nidzicy. W tym roku na piętnaście samorządów gmina Jeziorany zdobyła szóste miejsce. Serdecznie z tego miejsca chciałbym podziękować wszystkim obecnym tu na sali uczestnikom, chociaż planujemy z Panią Dyrektorem spotkanie wszystkich uczestników tego turnieju, żeby podziękować i podsumować nasze wyniki i zastanowić się co możemy zrobić, żeby w przyszłym roku w Orzyszu wygrać te zawody, a jest szansa na to, żeby to zrobić. Turniej Jabłkowy, także uczestniczył Pan Przewodniczący, tak szybko zorganizowany, ale też miła impreza, myślałem, że będą się tymi jabłkami rzucać dzieciaki, ale jednak nie i też była miła uroczystość. Dwa ważne, może nie spotkania a takie narady robocze dotyczące inwestycji, które miały być przeprowadzone w dwóch naszych szkołach we Franknowie i w Radostowie i możliwości, to co wspominałem na Komisjach, możliwości wsparcia, czy tam przekazania udziału piętnastu procent w ramach środków dofinansowujących na potrzeby adaptacji pomieszczeń na klasy w związku ze zmianą systemu, zmianą ustawy Prawo Oświatowe i utworzeniem klas jeden – osiem w Radostowie i we Franknowie. W Radostowie będzie to łatwiejsze z uwagi na to, że niektóre pomieszczenia zmieniają funkcję, jedynie będzie trzeba je doposażyć. Natomiast we Franknowie jest zdecydowanie większa inwestycja, gdyż ten obiekt, w którym miały być zrobione te pomieszczenia wymagają zdecydowanie większych nakładów, według mojej oceny, niż Dyrektora Suchockiego. Nie wystarczy tam tylko zrobić lekkiego liftingu tych pomieszczeń, ale niestety trzeba zdecydowanie sprawdzić stan techniczny baraków. W związku z tym też w dzisiejszych naszych uchwałach budżetowych też są zabezpieczone środki tak, aby można było złożyć wnioski na dofinansowanie. Jest to związane z tym, że musi być sporządzona dokumentacja projektowa. Jest to związane z użytkowaniem powierzchni, które nie były pomieszczeniami oświatowymi, a staną się. Muszą spełniać odpowiednie wymagania techniczne, sanitarne, przeciwpożarowe i w ślad za tym później wykonawstwo i cała procedura związana z pisaniem, wcześniej przepraszam, z pisaniem wniosków z naszej strony, aby można było te środki zdobyć. Środków jest niewiele w skali Województwa, samorzady zaapelowały do Marszałka, aby zwiększył ilość tych środków, które będzie można przeznaczyć właśnie na dostosowanie tej infrastruktury szkolnej, gdyż jest to w przypadkach niektórych samorządów zdecydowanie dużym nakładem.”

***Przewodniczący Rady:*** „Panie Burmistrzu, na Pana ręce gratulacje za ósme miejsce w spartakiadzie, jak tak dalej pójdzie to za rok już będziemy na pewno na górze. Jeszcze raz gratuluje.”

### ***Ad. 3. Interpelacje i wnioski radnych.***

**Radny Jarosław Krysiak:** „Pierwszą sprawą, o którą chciałbym się zapytać Pana Burmistrza tj. jaki jest los działek, które zostały wykupione od Burmistrza Miasta od strony zachodniej za niebagatelną kwotę chyba miliona, czy miliona dwustu tysięcy złotych za czasów naszych poprzedników. Czy te działki są komuś wydzierżawiane, czy ewentualnie ktoś tam coś uprawia, po prostu jaki jest w tej chwili status? Czy nie należałoby przynajmniej na części z tych działek znajdujących się blisko ulicy Parchimowicza nie zmienić przeznaczenia tych działek pod mieszkalnictwo jednorodzinne, co spowodowałoby, że chociażby niewielką kwotą byśmy odzyskali utraconą w tej chwili. Myślę, że czas najwyższy, żeby zejść na ziemię i po prostu zagospodarować te działki w sposób normalny, a nie jakiś życzeniowy. Drugie moje pytanie dotyczy stadionu miejskiego znajdującego się przy ulicy Wipsowskiej. Otóż z tego co wiemy chyba wszyscy w minionych latach, w poprzedniej kadencji, został stadion wyremontowany za też niebagatelną wydaje się kwotę stu osiemdziesięciu tysięcy złotych. Ostatnio dowiedzieliśmy się, przynajmniej ja się ostatnio dowiedziałem, nie wiem, czy Państwo Radni też macie taką wiedzę, czy nie. Otóż te urządzenia, które w trakcie tego remontu zostały tam zakupione, czyli trybuny z tymi siedzeniami plastikowymi, piłkochwyty, bramki, ławki rezerwowych, czyli praktycznie cała ta infrastruktura, otóż nie należy ona do gminy naszej ani nie należy do OSIR-u, a należy właśnie do jednego z przedsiębiorców jeziorańskich, który twierdzi, że on to zakupił i on to właśnie nie wiem użyczył, wypożyczył, czy odpłatnie, czy nieodpłatnie, tego chciałbym się dowiedzieć, dla Gminy Jeziorany. Wydaje się, że to bardzo bulwersująca jest sprawa, ponieważ nie wiem, ja się na tym może mocno nie znam, ale wydaje mi się, że samo zaoranie, zasianie trawy i wałowanie na powierzchni około siedemdziesięciu arów, to za taką kwotę, za którą to zostało zrobione, czyli sto osiemdziesiąt tysięcy złotych, jeżeli odliczymy te urządzenia, które twierdzi ten przedsiębiorca, że on za nie zapłacił sześćdziesiąt tysięcy złotych. Czyli za taką kwotę wykonanie takiego kawałeczka, że tak się wyrażę boiska zdaje się nie adekwatną do kosztów po prostu. Tak mi się wydaje nie wiem, czy to w ogóle jest prawda, czy to plotki, nie wiem. Chcielibyśmy się dowiedzieć, czy to jest prawdą, że te urządzenia nie należą, nie są własnością gminy. Jeszcze trzecią Panie Burmistrzu mam sprawę w imieniu mieszkańców Placu Reja, ulicy Kościuszki i ulicy Nadbrzeżnej też części. Mieszkańcy proszą o naprawę uliczki tej, to jest jakby przedłużenie ulicy Krzywej od strony apteki tej najstarszej naszej apteki, ta uliczka wąziutka między murem a tymi budynkami. W tej chwili mają duży kłopot, bo nie ma dojścia do śmietnika praktycznie. Jest to zalewane, stoją kałuże nie wiem, czy to jest rozjeżdżone przez te samochody wielkie, które tam śmieci zabierają prawdopodobnie, bo mają po prostu problem.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ta uliczka, która w dół biegnie?”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Tak.”

**Przewodniczący Rady:** „Czy Pan Panie Burmistrzu chciałby tak od ręki odpowiedzieć?”

**Burmistrz Jezioran:** „Może od ręki, to nie odpowiem, bo problem poruszany był też w poprzednich kadencjach. Mogę powiedzieć o losie działek. Jesteśmy ich właścicielem, s

ą nie odjechały, leżą, czekają na dobre czasy, aż będzie obwodnica. Tryb nabywania tych działek według mojej oceny i nie tylko mojej był dla gminy niekorzystny, już pomińmy ten fakt, on się stał. Na dzień dzisiejszy nie stać nas na to, abyśmy zbudowali za własne pieniądze obwodnice. Nikt nam tych pieniędzy nie da. Kryteria i priorytety wsparcia finansowego w ramach środków Regionalnego Programu Operacyjnego są takie, że my nigdy nie dostaniemy pieniędzy na tego typu przedsięwzięcie. Plan budowy obwodnicy był planem wywołanym jeszcze za czasów kadencji Pana Macieja Leszczyńskiego na samym początku. Nie wiem, być może Państwo, którzy śledzili poprzednie sesje mają trochę na ten temat wiedzy, ale były w to zaangażowane trzy samorządy: wojewódzki, powiatowy i gmina Jeziorany i wspólnymi siłami moglibyśmy to zrobić. Stało się inaczej, zostało to przeprowadzone w sposób zupełnie inny, także nie mamy tej możliwości. Natomiast co do remontu tego stadionu i sprzętu, który tam jest, to rzeczywiście potwierdzam fakt, że on nie jest własnością gminy, jest użyczony i sprawdzę dokładnie kto płaci, czy OSIR płaci dzierżawę, gmina raczej chyba nie. Kwestia Placu Reja sprawdzimy to zobaczymy, zlikwidujemy ten skutek, bo przyczyny pewno się nie da zlikwidować dlatego, że to jest miejsce gdzie spływają ze skarpy i z działek i po drodze, czyli przyczyna jest prosta, woda spływa na dół. Być może jest tam istniejąca studzienka bądź jest nie udrożniona, trzeba będzie ją naprawić. Jeżeli takowa w ogóle tam istnieje. Jeszcze tylko przy okazji Panie Przewodniczący odpowiem, bo później mogę zapomnieć. Kwestia zamiatania ulic w Jezioranach. Okazuje się proszę Państwa, że przetarg jest nierozstrzygnięty. Umowa nadal jest nie podpisana. Będzie podpisana po świętach dopiero i firma, która wygrała przetarg ma sprzątać ulice w Jezioranach cztery razy do roku. Tylko cztery razy do roku, czyli póki co jeden kwartał nam już minął, czyli będziemy mieli trzy kwartały, czyli można się spodziewać, że będzie to raz na kwartał sprzątanie tylko. Niestety jest to, w zeszłym roku było korzystanie, bo wygrała nasza spółka gminna i wtedy nie musieliśmy czekać na to, wtedy kiedy była taka potrzeba spółka sprzątała. Natomiast tutaj no możemy za nią to zrobić tylko pytanie, w jaki sposób te wydatki, środki zaksięgować, że co robimy prace na nie własnej, nie mamy porozumienia, bo my chętnie w zeszłym roku rozmawialiśmy z Panem Dyrektorem, żeby przejąć sprzątać, żeby Województwo nam powierzyło. Tak jak jest w przypadku Powiatu utrzymanie dróg, ale w tej kwestii sprzątanie, żebyśmy my byli tym desydentem, który organizuje ten przetarg na sprzątanie lecz zleca bezpośrednio. Nie chciano nam tego przekazać, że to jest ich i oni tego nie będą robić, ale z praktycznego i społecznego punktu widzenia zdecydowanie jest to lepsze, jeżeli samorząd o tym decyduje i pilnuje tego. Proszę Państwa, ci którzy chodzą po Jezioranach patrzcie były zrobione poprawki na ulicach, zaniżenia przejść dla pieszych na chodnikach, poprawianie niby tej kostki, tragedia. Informujemy ich o tym, że jest to źle wykonane, że trzeba to poprawić, odzewu nie ma żadnego. Wydawałoby się, że w tej chwili latają dziury tak, ale że poprawią na chodnikach. Jest firma, która poprawiała po robotach, które gmina zleciła na zasadzie porozumienia, Województwo jakby przekazało te środki gminie. Gmina to wykonała w taki, a nie inny sposób i po kontroli Najwyższej Izby Kontroli Województwo wynajęło kilka spółek, które miały to poprawiać. Zrobili to w sposób fatalny. Zrobili to w takim okresie, że ruch wody spowodował to, że to się wszystko w tej chwili zapada. Cóż, ja mogę tylko jedynie ubolewać. Nie mamy mechanizmu, chyba, że ktoś wymyśli taki mechanizm finansowy, gdzie będzie można albo niewidzialna ręka przedsiębiorczości przyjdzie w nocy i pozamiata, ale my

oficjalnie pieniędzy na to wydawać nie możemy, jeśli nie mamy porozumienia z Zarządem Województwa.”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Panie Burmistrzu, te działki są i one leżą, to my doskonale wszyscy o tym wiemy, ale moje pytanie było takie, czy są one dzierżawione przez kogoś?”

**Burmistrz Jezioran:** „Nie.”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Czy są uprawiane przez kogoś?”

**Burmistrz Jezioran:** „Nie odpowiem, sprawdzę.”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Czy mamy jakieś wizje na przyszłość, żeby coś z tymi działkami robić, bo są chętni na zakup tych działek przynajmniej w tych okolicach ulicy Parchimowicza.”

**Burmistrz Jezioran:** „To jest odrębny temat. Te działki, które są między ulicą Parchimowicza, a przebiegiem obwodnicy, tam są ogródki działkowe. Rzeczywiście tam można uchwalić miejscowy plan, ale jeżeli ktoś chciałby nabyć te działki i rozpocząć tam budowę, to nie stoi nic na przeszkodzie z uwagi choćby na to, że możemy to zrobić na podstawie kontynuacji funkcji zabudowy, bo działki przy ulicy Parchimowicza są zabudowane, czyli zgodnie z ustawą o planowaniu i rozporządzenia w sprawie ustalania dobrego sąsiedztwa i kontynuacji funkcji zabudowy, odmierza się trzykrotność szerokości progu działki i się sprawdza, czy w granicach tych trzykrotności progu działki jest jakakolwiek zabudowa. Jeżeli istnieje taka zabudowa można wydać decyzję o warunkach zabudowy. W tej chwili te działki są użytkowane jako działki ogrodnicze i w tym momencie, bo nie wiem mówisz o tym, żeby działki te, które są pod obwodnicę tak, bo obwodnica przebiega dalej, bo ulica Parchimowicza nie jest w ciągu obwodnicy.”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Ja wiem, ale dalej.”

**Przewodniczący Rady:** „Rozumiem, że temat działek jest na razie zamknięty. Ja myślę, że to co poprzednio mówił w swoim wystąpieniu Pan Krysiak problem stadionu, to chyba to, że tam te urządzenia, co mnie z resztą dziwi, że są dzierżawione, to jest jeden temat, ale myślę, że z tego również zabrzmiało, czy za dużo nie wydaliśmy tylko na uprawę stadionu, ale to myślę, że nie rozwiążemy tego dzisiaj na sesji, trzeba się przyjrzeć stosownym fakturom i rachunkom.”

**Radny Andrzej Ukleja:** „Panie Burmistrzu, mam takie pytanie, po nowej ustawie odnośnie oświaty o zmianach przekształceniach szkół, o remoncie w szkole w gimnazjum po mieszkaniu Państwa Długaszek. Po zmianach w szkole w Radostowie i Franknowie dobrze wiemy, że klasy siódme i ósme będą się znajdowały w tych miejscowościach. Z powodu niżu demograficznego też będzie mniej osób u nas w szkole podstawowej. Dlatego też mam takie pytanie, czy jest pomysł, z tego co się orientuję pomieszczenia w jednym z budynków będą za dwa, trzy lata nieużywane, bo nie będzie dzieci, które będą uczęszczały do szkoły, czy mamy pomysł na jeden z budynków, który byśmy zaadoptowali na potrzeby inne, wydzierżawić, wynająć.”

**Burmistrz Jezioran:** „Powiedzmy przemyślenia są, rozważamy różne koncepcje. Powiem tak, że można byłoby te pomieszczenia wykorzystać jako bazę lokalową ewentualnie na potrzeby wykorzystania naszych obiektów sportowych tych czy przyszłych z zewnątrz dla organizowania takich obozów sportowych. Zaplecza, bo Gmina Jeziorany niestety, my nie mamy żadnego zaplecza, chcielibyśmy przyjąć kogoś, czy nawet zorganizować jakieś spotkania dwudniowe, czy turnieje, czy zawody, czy nawet i zgrupowania nie mamy gdzie. Połowa zawodników nie ma gdzie spać, nie ma czegoś takiego w Jezioranach. Do tej pory Gmina Jeziorany korzystała z możliwości lokalowych Zakładu Karnego w Kikitach. W momencie kiedy został zapełniony właściwymi lokatorami, to praktycznie nie mamy takiej możliwości. Jedyne jest pensjonat Państwa Romanowskich w Lutrach, ale dla wielu osób jest to zbyt daleko, a tutaj przy naszym kompleksie sportowym ewentualnie gdyby się udało pozyskać środki na rozbudowę tego kompleksu sportowego można wtedy pomyśleć o tym, żeby stworzyć takie zaplecze socjalno-hotelowe dla ewentualnych osób, które by chciały skorzystać z naszej oferty w przyszłości. To są różne warianty, analizujemy to i sprawdzamy możliwości przede wszystkim pozyskania pieniędzy z zewnątrz, to jest podstawowa rzecz i z jakich źródeł i później nasze możliwości. Chcieć, to oczywiste by wszystko jadły tylko pytanie zasadnicze, czy się zmieścimy we wskaźniku i możliwościach naszych finansowych. Nie podejrzewam, żeby w najbliższym czasie zmieniała się ustawa o finansach i żeby wrócono do sytuacji możliwości deficytów sześćdziesięcioprocentowych, które powodowały, że gminy miały oddech, żeby mogły inwestować. Teraz niestety chociażby się chciało, chociażby były pieniądze, to niestety sytuacje finansowe gmin są takie, że niestety nie składają wniosków. Nie dalej jak wczoraj rozmawiałem z osobą, którą też namawiała na składanie różnych wniosków związanych z rewitalizacją społeczną, ale infrastrukturalną, gdzie nie wykorzystują tych pieniędzy. Mają zaledwie w tej chwili dziesięć procent wykorzystanych środków, a samorządy nie składają dlatego, że powiązanie jest to z rewitalizacją infrastrukturalną, to jest warunek podstawowy, żeby móc realizować rewitalizację infrastrukturalną musi w to być włączona rewitalizacja społeczna i żeby móc zrobić tą rewitalizację społeczną w tych obiektach rewitalizowanych. Jeżeli my w tej chwili byśmy to wykorzystali nie mamy najmniejszej szansy później na środki w ramach rewitalizacji tej infrastrukturalnej. Jest to trochę, według mojej oceny, źle pomyślane, nie taka kolej, ale tak jak wspomniałem oczywiste by chciały, ale niestety rozsądek i nieuchronna matematyka mówią niestety nie. Możemy robić tyle ile nam pozwalają dochody własne, te wskaźniki dochodów własnych do wydatków bieżących łącznie ze spłatami zadłużenia, niemniej jednak te priorytetowe najważniejsze rzeczy, na które w tej chwili jesteśmy w stanie zdobyć środki finansowe. Lada chwila ogłaszamy przetargi na wykonanie dróg, powtarzam się, mówiłem to na poprzedniej sesji, ale już mamy zaakceptowaną specyfikację, już chyba po raz piąty sprawdzana, także już mam nadzieję, że żadne nowe rzeczy się nie pojawią i na tym się koncentrujemy. Tu w mieście także jesteśmy już na końcowym etapie, praktycznie mamy dokumentację na PSZOK wykonaną. Lada chwila będzie dokumentacja i uzgodnienia na alejki na cmentarzu, także też już się przygotowujemy do składania wniosków o pozyskanie pieniędzy na te rzeczy. Staramy się też wywołać pewne jak gdyby podstawy do tego, aby móc szerzej spojrzeć na sprawy związane z kulturą fizyczną u nas. Będę mieć we wtorek albo w środę spotkanie z Panem Dyrektorem, gdzie będziemy rozmawiać na temat arkusza organizacyjnego szkoły i prawdopodobnie zdecyduje się na to, aby z jednej z klas siódmych utworzyć klasę sportową,

żeby w Jezioranach nie grano tylko w piłkę, ale też są jeszcze inne dyscypliny, żeby mogły się właśnie rozwijać.”

**Przewodniczący Rady:** „Ja chciałem również powiedzieć Państwu, że Pan Burmistrz zabrał jeden z moich stałych tematów do mówienia, albowiem Rada już posiada pokój o czym Państwa informuję, a Panu Burmistrzowi serdecznie dziękuję. Teraz tylko korzystajmy z niego, żeby nie było, że żarli się póki nie mieli, a teraz nikogo tam nie widać, ale to będzie przyszłość musimy się przyzwyczaić.”

#### **Ad. 4. Wolne wnioski i zapytania.**

**Pan Janusz Oniszczyk – Sołtys Sołectwa Kikity:** „Chciałem odnieść się co do Pana Radnego Krysiaka. Chodzi o to, że kwestia tego remontu stadionu, tego siewu trawy itd.. Myśmy nawet z Panem Wierzbickim, że tak powiem, jeśli chodzi o tam na dole przy Urzędzie Gminy, też tam robił Romanowski rzekomo ten teren i tak podziwialiśmy, że tam było równo po tym wałowaniu. Ja prowadząc gospodarstwo rolne przez wiele lat chciałem zwrócić uwagę, że taka inwestycja, koszt uprawy takiego arealu nawet z drenowaniem, to jest kwestia powiedzmy razem z dojazdami Pana Romanowskiego, to kilka tysięcy. Trzeba przeanalizować skąd to się wzięło, powinien dać kosztorys wykonania wszystkich prac, bo praca ciągnika na godzinę, to jest w granicach 200 złotych, czy 300 zł z jakąś tam maszyną, a przez godzinę ciągnikiem, to można zrobić hektary, a nie teren paru dziesięciu arów.”

#### **Ad. 5. Podjęcie uchwał w sprawie:**

- 1) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Jeziorany dla terenu położonego w obrębie działki 133/20,

**Przewodniczący Rady i Wiceprzewodnicząca** odczytali projekt uchwały.

Następnie **Przewodniczący Rady** zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie uchwały?

Głos zabrał **Radny Jarosław Krysiak:**

„Chciałbym tu podzielić się z Państwem swoimi wątpliwościami co do treści przeczytanej przed chwilą uchwały. Otóż jestem zaniepokojony takim stwierdzeniem, uzasadnieniem do tej uchwały. W tym uzasadnieniu czytamy: *potrzeba sporządzenia miejscowego planu wynika z ustaleń pomiędzy Przewodniczącym Zarządu Powiatu Olsztyńskiego a Burmistrzem Jezioran. Gmina Jeziorany zobowiązała się do przeprowadzenia częściowej zmiany w studium uwarunkowań w kierunku zagospodarowania przestrzennego miasta w obrębie działki itd. i prognoza skutków finansowych uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wykazała wpływ planu miejscowego na finanse gminy będzie ograniczony*, tak trochę nie po polsku, więc *skutki finansowe uchwalenia planu pozwalają na jego uchwalenie*. I teraz tak, jak Państwo wiecie historia tego planu miejscowego sięga 2012, czy 2013 roku, czy nawet wcześniej. Plan na pewno byłby już dawno uchwalony gdyby nie pewne sprawy związane z obszarem chronionego krajobrazu, który tam występował na tej działce itd.

i rozstrzygnięcia musiały być sądowe. Dlatego to przeciągnęło i spadło w tej chwili na nasze głowy, jak to się mówi. Jestem zbulwersowany, że nie ma żadnego porozumienia sporządzonego na piśmie między Gminą Jeziorany a Zarządem Powiatu, nie ma. Jest tu napisane, potrzeba uchwalenia wynika z ustaleń między Przewodniczącym Zarządu Powiatu a Burmistrzem Jezioran. W tej chwili ani tego Burmistrza nie ma ani tego Przewodniczącego nie ma Starosty, który jak to się mówi poszedł w posty i broni demokracji i jest w totalnej, jak to się nazywa, opozycji. Nie ma nic na piśmie, nie ma żadnych porozumień. Urzędnicy nam tłumaczą, że w zamian za to, że zapłacimy za ten plan około trzydziestu tysięcy zł, czy już zapłaciliśmy, czy mamy zapłacić?”

**Burmistrz Jezioran:** „Zapłacimy, jest umowa podpisana, sporządzona.”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Czyli my mamy zapłacić za ten plan trzydzieści tysięcy złotych, na tym planie oczywiście największą korzyść będzie miał Powiat, ponieważ rozumiem, że to są działania komercyjne. Oczywiście dwadzieścia hektarów terenu, miej więcej na takim obszarze ten plan zagospodarowania, jakby ktoś nie wiedział, to jest droga na Miejską Wieś, to jest około dwudziestu hektarów, to jest ponad sto działek pod budownictwo mieszkaniowe, kilkadziesiąt działek pod usługi i inne działania komercyjne. Można śmiało liczyć, że jeżeli doszłoby do realizacji tego planu Powiat zarobi na tym lekko licząc, ja tak oceniam może nie jestem fachowcem, siedem milionów złotych, może to będzie dziesięć, a może pięć. W każdym razie wiele milionów złotych. W zamian proponuje nam się oddanie na własność działki po byłym Powiatowym Domu Pomocy Społecznej, tam gdzie były te chlewnie, świnie, itd.. Obszar tej działki wynosi około trzech hektarów. Wartość nie jest znana, ponieważ nikt nie oszacował wartości tej działki, plus prawdopodobnie jeszcze jakieś działki na jakiejś obwodnicy o nie ustalonej wartości. Moim zdaniem uchwalenie tego planu spowoduje, że również być może nasze przyszłe plany sprzedaży działek na naszych komunalnych z kolei terenach byłyby zagrożone ogromną konkurencją ze strony Powiatu. Tak mi się wydaje, takie jest moje zdanie. Dlatego przekazuję te swoje wątpliwości i uważam, że dopóki nie poznamy szczegółów tego porozumienia, którego było, nie było niewiadomo, nie ma w Jezioranach na pewno w Gminie tego. Być może, że jest gdzieś w Powiecie, a być może nie ma w ogóle. Jeżeli nie ma, to ja się dziwię w ogóle, jak to jest możliwe, że w takim postępowaniu, że na jakieś słowo jednego urzędnika z drugim urzędnikiem wykonuje się plany, które skutkują milionowymi, bo milionowymi nie da się ukryć tutaj komercyjnymi jakimiś działaniami. Natomiast jaka jest korzyść dla Gminy Jeziorany z tych planów, to moim zdaniem jest wątpliwa, niewielka i być może jest za mała. Jeżeli nawet doszłoby do przekazania tych działek, o których nawet słowa nie ma, jakie te działki, w którym miejscu, za jakie pieniądze itd.. Dlatego też uważam, że powinniśmy te wątpliwości rozwiązać. Wydaje mi się, że powinniśmy poznać te ustalenia na piśmie, jeżeli tych ustaleń by się okazało, że nie ma, to myślę, że powinniśmy zobowiązać Pana Burmistrza do dokonania takich ustaleń między Zarządem Powiatu, który w tej chwili jest a naszymi władzami, żebyśmy wiedzieli na czym stoimy. Takie jest moje zdanie. Wydaje mi się, że w związku z tym będę głosował przeciwko przyjęciu tego planu na dzisiejszej sesji. Myślę, że nic by się nie stało i tak ten plan już kilka lat około pięciu, czy sześciu lat czeka, czy nie należałoby odłożyć do czasu



otrzymania na piśmie tych porozumień, jakie są między samorządami i się chyba nic by się nie stało gdybyśmy odłożyli przyjęcie tej uchwały na następną sesję.”

**Przewodniczący Rady:** „To co powiedział tutaj Pan Radny jest słuszne, bo takie enigmatyczne stwierdzenie, że ktoś tam z kimś tam niewiadomo kiedy, niewiadomo gdzie, niewiadomo po co, to wszystko można napisać. Natomiast jest jedna rzecz pewna, że ten projekt tej uchwały takiej treści, z takim uzasadnieniem złożył na ręce Rady Pan Burmistrz. W związku z tym, czy Pan Burmistrz uważa, że przyjęcie tego nie patrząc w historię, ale z punktu dzisiejszego jest dla gminy słuszne i korzystne, czy nie, a jeśli nie, to po co to rzeczywiście było składać. Czy na dzień dzisiejszy, abstrahując od historii, czy na dzień dzisiejszy ta uchwała jest Panu, czy gminie potrzebna i słuszna z Pańskiego punktu widzenia jako władarza tej miejscowości?”

**Burmistrz Jezioran:** „Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, trzeba się odwoływać do historii, trzeba się odwoływać do trybu uchwalania miejscowego planu, to jest ważne i zasadnicze. Czy jest to potrzebne? Mogę nie lubić Pana Leszczyńskiego, kogokolwiek innego kto był Burmistrzem. Były podjęte pewne zobowiązania. Rada podjęła uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu w roku 2012. W tamtym okresie, kiedy ja byłem Burmistrzem, bo ten temat nie pojawił się w roku 2012, tylko już wcześniej. On został zdjęty z sesji bodajże w roku 2008. Później wrócił on z powrotem. Przede wszystkim trzeba zacząć do tego, jaki jest tryb uchwalania miejscowego planu. W przepisach ustawy o planowaniu zagospodarowaniu przestrzennym ani w ustawie o samorządzie nie ma takiego przepisu warunków, że uchwalimy wam plan pod warunkiem, że wpłaciecie nam jakieś pieniądze. Osoba zainteresowana fizyczna składa wniosek i organ, czy Rada, czy Burmistrz nie może uwarunkować tego, że dobrze uchwaliliśmy plan od warunkiem, że dacie nam powiedzmy pięćdziesiąt osiem tysięcy zł. Taka sytuacja jest niedopuszczalna. Prawdopodobnie, nie znam szczegółów, ale jest złożony wniosek ze strony Powiatu o uchwalenie planu miejscowego i dokonanie zmian w studium. Prawdopodobnie były to indywidualne gentlemen'skie ustalenia, że dobrze uchwalimy wam taki plan, ale pod jakimiś tam warunkami i prawdopodobnie tymi warunkami, to było przekazanie działki po byłym DPS i działek pod budowę obwodnicy, to był ten okres. Ja w roku 2015 wiedząc, że gmina dostała w użyczeniu pomieszczenia i tereny po byłym DPS, gmina do tej pory ma je w użyczeniu, zwróciłem się o przekazanie tych terenów na własność gminie ze względu na potrzeby i na działania własne gminy. Dostałem odpowiedź, że Zarząd się przychyliła do tego, ale jednym z warunków jest dokończenie procesu uchwalania miejscowego planu dla terenów po byłym gospodarstwie rolnym działającym przy Domu Pomocy Społecznej. Pytanie, czy jest to mi potrzebne z jakiegokolwiek punktu widzenia? Gdybym był złośliwy rzeczywiście bym powiedział, że nie, jest to nam nie potrzebne, bo rzeczywiście będzie to stwarzało konkurencję dla ewentualnych naszych planów w przyszłości dalekiej bądź bliskiej, bo też byśmy chcieli sprzedać swoje działki na pewno korzystnie. Taka duża podaż działek na terenie naszej gminy należącej do kogoś innego na pewno spowoduje to, że te działki nie będą miały bardzo wysokiej wyszukiwanej wartości. Ale przede wszystkim jest jedna podstawowa kwestia, jeżeli ktoś tutaj zdecyduje się budować dom, to będzie tu mieszkał, będzie tu płacił podatki, odprowadzi swoje dzieci do szkoły. Ten proces jak Państwo zauważyliście trwa

bardzo długo i w tej chwili gdybyśmy przystąpili do uchwalania miejscowego planu na jakimś obszarze na pewno nie skończy go ta Rada w tej kadencji, to jest bardzo długi czas i praktycznie następna Rada może zakwestionować dlaczego tamta Rada zrobiła tak, a nie inaczej. Koszty, które Gmina poniosła są kosztami zmiany studium miejscowego planu. Nie możemy żądać tak, jak było, może stety, w poprzednich kadencjach, że osoby zainteresowane uchwaleniem planu miejscowego np. w Radostowie wpłaciły sporo pieniędzy do dnia dzisiejszego nie widzą tego planu. To samo na terenie w Piszewie, wpłaciły pieniądze, nie widzą tego planu. Gmina przyjęła darowiznę od tych osób licząc, że taki plan uchwali, ale sytuacja i stan prawny nie pozwala na uchwalenie na tych obszarach takich planów dlatego, że są ustalone na gruntach klasy trzeciej, gdzie w ogólnym planie wcześniej istniejącym, dawnym nie było uwzględniana zmiana przeznaczenia tych gruntów. Nie było szansy na to, aby te grunty były wyłączone z użytkowania wieczystego. Czy Gmina o tym wiedziała, czy nie wiedziała nie wiem, nie chcę na ten temat spekulować. Natomiast na tych terenach nie zostały uchwalone miejscowe plany. Państwo przeczytaliście ten plan miejscowy, był na Komisji urbanista, który odpowiadał na Państwa pytania. Padło pytanie ze strony urbanisty, czy powinienem uczestniczyć w sesji, czy nie, stwierdziliście Państwo, że nie ma takiej potrzeby, że wszystko wiecie. Zdejmowanie tego punktu z posiedzenia powinno się robić wcześniej, natomiast odnosząc się do porozumienia bądź pewnych ustaleń, czegoś takiego nie było i nie mogło być w sposób sformalizowany, nie mogło być. Bo gdyby np. Pan Marek wystąpił do mnie z wnioskiem, że chce przeznaczyć swoje grunty pod budownictwo mieszkaniowe i one by spełniały te warunki i kryteria, to nie mógłbym od niego żądać, dobrze ja się zgodzę, ale proszę wpłacić darowiznę na uchwalenie tego miejscowego planu itd.. Taka sytuacja nie może mieć miejsca i jest niedopuszczalna. Dlatego też takiego warunku oficjalnego dokumentu, o którym jest tutaj mowa, że będziecie Państwo oczekiwać, nie ma i nie będzie. Inicjatywa uchwałodawcza dotycząca miejscowego planu jest zawsze po stronie Burmistrza. Są określone harmonogramy pewnych rzeczy, prac, uzgodnień, ustaleń, wniosków zgłaszanych do tego planu. Plan jest wykładany do publicznego wglądu, każdy ma prawo do niego zajrzeć, każdy ma prawo się z nim zapoznać i złożyć swoje uwagi. Ten kalendarz został wyczerpany, nikt się nie zgłosił, czekaliśmy, czy w studium, czy przy planie było to publicznie ogłoszone, że w tym i tym dniu jest wyłożony do wglądu, można zgłaszać uwagi w terminach od do, każdy ma prawo się zapoznać. Takich sytuacji i takich rzeczy nie było. Zaproponowany jest miejscowy plan do uchwalenia, było to omawiane na Komisjach. Jedna Komisja zaopiniowała pozytywnie, druga Komisja zaopiniowała pozytywnie. Oczywiście ja szanuje zdanie Pana Jarka Krysiaka, że on ma inne spojrzenia na ten temat. Na pewno korzystniej byłoby gdyby gmina zrobiła to wcześniej, ale gmina się na to nie zdecydowała. Chcę Państwu powiedzieć, że był uchwalany miejscowy plan dla terenu pod budownictwo mieszkaniowe i działalność gospodarczą i Rada go uchwaliła, ale on został uchylony ze względu na błędy proceduralne na wniosek osoby, która złożyła odwołanie od tej uchwały i zaskarżyła tą uchwałę do sądu. Na tej sprawie nic się nie zmieniło, można było niektóre kwestie uregulować, chociażby teren za cmentarzem, gdzie gro terenów nie było jeszcze zabudowanych i można było je przeznaczyć pod budownictwo mieszkaniowe, czy tereny, które były przeznaczone pod działalność. Ten temat był wywołany, a później został wycofany. W dniu dzisiejszym proszę Państwa finalizujemy okres bardzo długi, czyli te skuteczne przystąpienie Gminy Jeziorany do sporządzenia miejscowego planu, to jest rok

2012, jak Państwo czytacie w materiałach. Natomiast temat był wywołany wcześniej już, ale nie było wtedy osoby, która byłaby w stanie te kwestie rozstrzygnąć. Sprawy związane z odpowiedzialnością gminy bądź obowiązkami gminy związanymi z partycypowaniem w kosztach uzbrojenia tego terenu. To też były takie niestety propozycje zapisów, żeby pewne drogi wewnętrzne stały się drogami gminnymi publicznymi. Trzeba by było je po uchwaleniu miejscowego tego planu wykupić od samorządu powiatowego. Zwróćcie Państwo uwagę w treści tej uchwały nie ma żadnych dróg gminnych, tam są drogi wewnętrzne, gdzie obowiązek ich wybudowania leży na właścicielu, czyli na Powiecie i jest zdanie, które mówi, że gmina nie ma tam żadnych swoich inwestycji, czyli zaopatrzenie w wodę i odprowadzenie ścieków nie będzie naszą inwestycją. My nie mamy obowiązku tego robić. Obowiązek taki będzie miał właściciel tego terenu i te kwestie zostały uregulowane poprawione, te których nie było wcześniej. Nie można Panie Przewodniczący tego traktować, czy to jest potrzebne gminie, czy nie, to jest rozwój gminy. Oczywiście można byłoby powiedzieć, jak nie na moim gruncie, to nikt nie będzie tego robił. Nie można w tych kategoriach postrzegać tego. Gdybym w takich kategoriach postrzegał tą całą sytuację, to bym powiedział nie będę rozmawiał z Marszałkiem na budowę chodnika na drodze wojewódzkiej, bo propozycję złożył Pan Romanowski, bo go nie lubię np. w takich kategoriach. Możemy się nie lubić, możemy mieć do siebie jakiejś tam anse itd., ale ani Pan Romanowski tych chodnikiem chodzić nie będzie nigdy w życiu, bo będzie jeździł samochodem ani ja, bo będę jeździł samochodem, a będą chodzić mieszkańcy, będą bezpieczni. Tak samo i tutaj proszę Państwa, ja na tym nie zarobię, wydamy te trzydzieści tysięcy zł, ale per saldo ktoś się wzbogaci, rzeczywiście będą tutaj ludzie mieszkać i rzeczywiście ma rację tych działek jest na pięćdziesiąt lat pod warunkiem, że ktoś w ogóle będzie chciał tu mieszkać. Będzie chciał tu mieszkać, jeżeli będzie miał pracę, jak tej pracy mieć nie będzie, to on sobie odpuści Jeziorany do mieszkania. On kupi sobie działkę trochę drożej, ale będzie mieć gwarancje, że będzie mieć prace gdzieś tam w okolicy. Dlatego my w studium tym dużym, które za chwilę będziemy do Państwa składali, będzie to wyłożone do publicznego wglądu itd. te wielkie studium dla całej gminy. Tam wskazujemy tereny pod działalność gospodarczą tak, aby nie tylko tyle, że można tu mieszkać, bo mieszkać można w wielu miejscach, ale tym, że jest jakaś perspektywa tego, że ktoś będzie chciał tutaj prowadzić działalność gospodarczą i zatrudniać ludzi, to będzie powodowało, że ludzie będą chcieli tu zostawać, a nie wyjeżdżać, ewentualnie się osiedlać.”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Panie Burmistrzu, uderzyło mnie to co Pan powiedział, że wystąpił Pan o przekazanie działki po PDPS do Starostwa Powiatowego, to Starostwo postawiło warunek, że mamy uchwalić plan dopiero nam przekażą.”

**Burmistrz Jezioran:** „Bo takie były ustalenia wcześniej.”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Dlaczego to my nie możemy stawiać również takich warunków. Dziwię się tym włodarzom poprzednim, aż się prosi, żeby warunkiem za taki plan było wyremontowanie drogi Jeziorany – Zerbuń, aż się prosi, jest droga powiatowa przy działkach powiatowych itd.. Przecież to się samo nasuwa naprawdę. Poszło się na to, że jakąś działeczkę po świniarni za taki potężny plan, no i dlatego mnie to dziwi i jestem przeciwny temu.”

**Przewodniczący Rady:** „Ja pytając, zadając Panu Burmistrzowi pytanie po pierwsze wyszedłem z założenia, że w momencie kiedy Pan Burmistrz składa na nasze ręce taką uchwałę, to przecież nie składa uchwały, którą by uważał za szkodliwą, to jest po pierwsze. Po drugie, rzeczywiście być może w uzasadnieniach nie stosujemy jakiś takich domniemań, kto, co niewiadomo gdzie, tylko piszmy dokładnie dlaczego uzasadnienie, bo wtedy mamy na szali nie jakieś domysły tylko tracimy na tym, zyskamy na tym, suma summarum. Jeśli Pan mówi, że to sprzyjać będzie rozwojowi miasta, to znaczy, że będzie to działało pozytywnie dla miasta i to jest dla mnie jakby odpowiedź wiążąca.”

**Burmistrz Jezioran:** „Uzupełnię wypowiedź dotyczącą w ogóle uchwalania miejscowych planów. W tej chwili już w którymś czytaniu jest Kodeks Urbanistyczny, znikną decyzje o warunkach zabudowy. Jeżeli nie będzie planów nikt nie będzie mógł budować, nikt. Czyli albo będzie musiała być robiona analiza studium i w studiach będzie trzeba, z resztą Pan Zabokrzecki mówił o tym na Komisji, trzeba będzie dokładnie zmieniać te studia i dawać taką możliwość, ale jeżeli nie będziemy zmieniać studia, to będziemy uchwalać miejscowy plan. Wtedy proceduralnie, to jest to samo, kwotowo jest to samo, a zabieramy możliwość interpretacyjną bardzo wąskiej grupie osób, która może działać w interesie różnych podmiotów gospodarczych tak czy inaczej interpretując zapisy studium. W roku 2003 pamiętam wtedy, kiedy była rewolucja w prawie budowlanym i zagospodarowaniu przestrzennym i narzucano gminom dwa, czy trzy lata wcześniej obowiązek uchwalania studium, bo nawet gminy nie miały studiów, bo były plany ogólne, później robiono plany miejscowe. Zakładano, że wszystkie samorządy uchwalą na tych obszarach, na których chcą zainwestować uchwałą miejscowy plan. Tak się nie stało i teraz, jeżeli wejdą te zapisy Kodeksu Urbanistycznego, to jak nie będziemy mieć uchwalonego miejscowego planu, to będziemy mieć blokadę inwestycyjną na terenie gminy.”

**Przewodniczący Rady:** „Natomiast wykorzystując czas myśmy już o tym mówili Pan Krysiak już mówił na Komisjach wcześniej, że gdybyśmy mieli bardziej dopracowaną Strategię, to byśmy mogli się w to lokować.”

Na tym dyskusję zakończono.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 8 głosach "za", 2 "przeciw" i 1 głosie „wstrzymującym się” (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXVII/190/17  
w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta  
Jeziorany dla terenu położonego w obrębie działki 133/20,  
która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.**

- 2) dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą Prawo oświatowe na okres od dnia 1 września 2017 do dnia 31 sierpnia 2019 r.

**Radny Józef Kaniuga** odczytał projekt uchwały.

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie uchwały?

Nikt nie zabrał głosu w związku z czym Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 10 głosach "za" i 1 głosie „wstrzymującym się” (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXVII/191/17  
w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju  
szkolnego, wprowadzonego ustawą Prawo oświatowe na okres od dnia 1 września 2017  
do dnia 31 sierpnia 2019 r.  
która stanowi załącznik nr 2 do protokołu.**

3) zmian w budżecie gminy na 2017 rok,

**Przewodniczący Rady** udzielił głosu Skarbnikowi Gminy.

**Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy:** „w związku, że są dwa ważne tematy, które dotarły do Pana Burmistrza należało doprowadzić do sytuacji, która pozwoliłaby na realizację tych zadań w sposób, o którym mówili Kierownicy jednostek. Pan prowadzący Szkołę Podstawową we Franknowie zwrócił się z prośbą, bo ma taką możliwość, żeby uzyskać pieniądze europejskie na dofinansowanie swojej szkoły, natomiast musi to zrobić bardzo szybko. To samo jest z drugą sprawą w Miejskim Ośrodku Kultury. Szkoła Podstawowa we Franknowie wystąpi z propozycją uzyskania pieniędzy na adaptację pomieszczeń dodatkowych na sale lekcyjne. Ale, żeby to uzyskać musi mieć dokumentację wcześniej przygotowaną, bo termin składania wniosków jest od maja do początku czerwca. Stąd też wprowadzamy do naszego budżetu piętnaście tysięcy zł na dokumentację. Pokażę później z czego to wynikają te wyliczenia. Później, jeżeli uzyskają te środki, to on nam dokumentację doliczy do całości i zwróci nam. Natomiast jeżeli nie uzyska dofinansowania pieniądze będą tylko z budżetu wydane. W drugim temacie Miejski Ośrodek Kultury, to pewnie wszyscy, którzy znają wiedzą o tym i od samego początku budowy borykano się z problemem, że jednak ten amfiteatr nie spełnia w pełni funkcji należycie, ponieważ nie ma tam doprowadzonych wszystkich tych rzeczy, które powinny być, żeby sprytnie załatwiać te imprezy. Stąd też Pani Dyrektor zaproponowała nam, że zmniejszy swoją dotację bieżącą, bo znalazła jakieś źródło dla swojej jednostki, natomiast prosiłaby, żeby wstawić to zadanie nazwane fachowo ustawienie sztankietów do wielokrotnego mocowania stelaży, dekoracji i oświetlenia ze stałym systemem podnoszenia w amfiteatrze, dwadzieścia siedem tysięcy zł netto, brutto trzydzieści trzy tysiące zł, zaokrągliłam to do trzydziestu trzech tysięcy złotych. Jednak, żeby nie naruszać całej struktury budżetu, nie doprowadzać do sytuacji, że cały WPF również legnie w gruzach. Robiąc to musiałam liczyć się z tym, że wydatki majątkowe, te które były, o tyle samo wydatki majątkowe muszą się zwiększyć i zmniejszyć o tyle samo bieżące, a dotacja dla MOK-u jest w bieżących. Więc stąd cały ten manewr przedstawiony w tabelach tak, żeby Państwo widzieli. Jednocześnie proszę zauważyć, że jeżeli nawet nam się to wszystko uda, to w przyszłości tam gdzie podbieramy w tej chwili plany z urzędu na programy, na drogi, na programy jeszcze inne, czy również w gospodarce komunalnej, to musimy to później oddać. Tak na następnej sesji zrobimy plan z powrotem

w tych zadaniach, natomiast zadanie pierwsze i ostatniej jest bardzo proste, bo w transporcie i łączności w drogach wojewódzkich zaplanowana była dotacja na Kikity chodnik. Pamiętają Państwo, że my dajemy dotację dla Województwa, natomiast z porozumienia wynika, że my mamy to robić swoimi ludźmi z robót publicznych. Oni tylko pozostawili nam kostkę w całości. Jeszcze trzeba kupić żwir i cement i te wydatki należy umocować w paragrafy tak, jak się nazywają w klasyfikacji budżetowej, czyli wydatki inwestycyjne i wydatki na zakupy inwestycyjne, a zmniejszamy wartość dotacji, więc majątkowo jest to samo, ale trzeba zmienić paragrafy. W ostatniej pozycji, ciągle borykaliśmy się od samego początku, czy prawidłowo mamy liczone zakwalifikowane te nasze ciche sprawy związane z piaskami i kotami. Dla kotów kupujemy karmę, bo jest taka Pani, która się tym zajmuje, ale trzeba jej dostarczyć karmę. Natomiast chyba nieszczęśliwym działem był poprzednio gospodarka mieszkaniowa przenosimy do gospodarki komunalnej i ochrony środowiska w pozostałej działalności i stąd te zmiany.”

Następnie **Przewodniczący Rady** zapytał, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w sprawie uchwały?

Nikt więcej nie zabrał głosu w związku z czym Wiceprzewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXVII/192/17  
w sprawie zmian w budżecie gminy na 2017 rok,  
która stanowi załącznik nr 3 do protokołu.**

4) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2017-2029.

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie uchwały?

Nikt nie zabrał głosu w związku z czym Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXVII/193/17  
w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany  
na lata 2017-2029,  
która stanowi załącznik nr 4 do protokołu.**

**Ad. 9. Przyjęcie protokołu XXVI sesji.**

Uwag do protokołu nie wniesiono, w związku z tym radni przystąpili do głosowania. Rada jednogłośnie (11 obecnych radnych) przyjęła protokół XXVI sesji Rady Miejskiej w Jezioranach.

***Ad. 10. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.***

Nie było.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad ***Przewodniczący Rady*** stwierdził, że XXVII sesja Rady Miejskiej w Jezioranach została zakończona.

***Protokolowała***

***Anna Gleszczyńska***

***Przewodniczący Rady Miejskiej***

***Bogusław Wierzbicki***